Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc październik 1924 r. na poczcie: **96 groszy** wekspedycji: **90 groszy** — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 118 | **Września, wtorek, dnia 7 października 1924** | **Rok VI**

Dla Polski

Książę Józef Poniatowski.

Książę Józef Poniatowski urodził się w 1763 roku w Wiedniu. Wychowywał się na obczyźnie, a jednak był całą duszą Polakiem. Wcześnie wstąpił do armji austryjackiej, gdzie dosłużył się stopnia podpułkownika. W wojnie tureckiej brał czynny udział jako ochotnik i został rannym. W 1789 r. wezwany do Polski, podał się do dymisji z wojska austryjackiego i pospieszył służyć własnemu krajowi. Otrzymał dowództwo nad wojskiem polskiem na Ukrainie w walce przeciw Targowiczanom i Moskwie. Potępił surowo przystąpienia króla do Targowicy, zrzekł się dowództwa i wyjechał zagranicę. Na wieść o powstaniu Kościuszki wrócił do ojczyzny, wziął udział w walce o niepodległość narodu. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego został ministrem wojny. W 1809 roku, na czele zorganizowanej przez siebie armji, walczył z Austryjakami pod Raszynem, zajął Galicję i Kraków. Towarzyszył Napoleonowi w wielkiej wyprawie 1812 r. do Rosji jako komendant prawego skrzydła armji. Z wielkiem męstwem bił się pod Borodinem. Dał dowód wielkiej siły moralnej, nie odstępując Napoleona w czasie klęsk, gdy wszyscy odwrócili się od niego, wziął bohaterski udział w bitwie pod Lipskiem i tu w ogniu bojowym mianowany został przez Napoleona marszałkiem Francji. Podczas odwrotu ranny kilkakrotnie, rzucił się z koniem w Elsterę — i utonął 15 października 1813 roku.

Książę Poniatowski dobrze
Niemców kropił,
Tylko to nieszczęście, że się nam
utopił.

Poborowi.

Baczniejszy obserwator zauważył w kościołach naszych właśnie teraz gromadki młodzieńców, przystępujących z wielkiem skupieniem do Stołu Pańskiego. Są to poborowi — jutrzejsi żołnierze. Z powagą wstępują do wojska, przywdzianie munduru polskiego i stanowi dla nich ważny etap życiowy.

Każdy z nich był członkiem jakiejś organizacji społecznej i słyszał w niej tyle wielkiego o wojsku polskiem, przejął się tem i dlatego idzie dzisiaj pod broń ze zrozumieniem ważności chwili.

Najmłodsi z nich zaznali już polskiej szkoły i znowu zabierają z niej szczytne pojęcie o przyszłej służbie. Wielka to chwila, to pójście kwiatu młodzieży w szeregi obrońców ziemi ojczystej.

Najpiękniejsza to i najdroższa ofiara jaką naród składa państwu.

Rzewna to i wielka rzecz ten młodzieniec z Bogiem w sercu idący do wojska polskiego. Do niego nie znajdzie przystępu żadna zdrada, żaden agent wywrotu — jeżeli... jeżeli wojsko potrafi tak się z tym cennym materjałem obejść, jak na to zasługuje.

To nie jakiejś jednostki nieznane, jakiejś numery listy poborowej spieszą pod sztandar armji, — to najzdrowsze dzieci narodu, przyszli obywatele państwa idą spełnić najpiękniejszy swój obowiązek.

Naród polski ufa, że od ministra wojny aż do każdego sierżanta sztabowego i kaprala rozumieją wszyscy wychowawcy młodzieży wojskowej, że ich rąk wyjdzie albo przyszły hojny szafarz i ofiarnik nawet krwi i życia swojego — albo też zgryziony zgorzkniały, gotowy na wszystko wróg społeczeństwa własnego i państwa.

Uczciwej, męskiej opieki spodziewamy się po władzach wojskowych dla naszej młodzieży.

Rozumiemy, że nie można jej rozpieszczać, bo nie na zabawę idzie tylko na trud, ale pragniemy rok rocznie przypominać i zapisywać w pamięci tych, których to dotyczy, że każdy ten rekrut ma duszę nieśmiertelną, honor nietknięty brudem i ciało silne zdrowe i młode; tych trzech jego i narodów skarbów nie wolno nikomu lekceważyć, nie wolno zaniedbywać..

Naród oddaje państwu swój najdroższy skarb i spodziewa się, że wróci on z ręki państwa uszlachetniony i wzbogacony!

Idźcie młodzi poborowi pod Białego Orła, niezrażeni niczem, gotowi do służby ofiarnej i wielkiej! —

Michał Zbarski.

Sprawa powszechnego rozbrojenia

Do wybuchu wojny światowej w r. 1924 przyczyniły się w niemałej mierze także kolosalne zbrojenia mocarstw, pociągające za sobą olbrzymie ciężary dla poszczególnych państw. Niemcy w 1914 r. były u szczyt swej potęgi militarnej, a ich stosunek pod tym względem do innych państw przedstawiał się wówczas jaknajkorzystniej. Tymczasam w latach następnych miał on stopniowo ulegać zmianie na ich niekorzyść. Wobec tego partja wojskowa w Niemczech przyszła do przekonania, że nie trzeba dłużej zwlekać z wywołaniem wojny, ponieważ dalsze zbrojenia przekraczałyby możność finansową państwa, oraz później stosunek sił byłby dla Niemiec daleko mniej korzystny. W innych państwach oczywiście ciężary na rzecz zbrojeń wojskowych były niemniej znaczne i uciążliwe, albowiem z natury rzeczy każdy starał się jaknajlepiej zabezpieczyć, przeczuwając zamiary i dążenia sąsiada. Po wojnie więc, która wyczerpała do ostatecznych granic przedewszystkiem środki militarne wszystkich jej uczestników, z tem większą siłą objawiła się myśl zaprzestania zbrojeń oraz zagrodzenia w przyszłości wojną przez wspólne porozumienie się narodów i oddawanie odtąd spraw spornych między państwami jakiemuś sądowi rozjemczemu, którego orzeczenia miałyby za sobą poparcie wszystkich członków owego porozumienia. I myśl ta pokutuje od czasu jak tylko został zawarty pokój we Wersalu, a nad rozwiązaniem tego zagadnienia pracują conajtęższe głowy. W Genewie toczą się prawie nieustannie, obok innych spraw, narady nad tem, jakby raz na zawsze zapobiedz wojnom i oczywiście pozbyć się w przyszłości wielkich ciężarów na utrzymanie wielkich armji oraz wogóle na pogotowie wojenne. Rzecz to snać jednak niełatwa, skoro mija już sześć lat od chwili podpisania Traktatu Wersalskiego, a na tej drodze nie uczyniono jeszcze ani kroku naprzód. Są zapewne najrozmaitrze projekty, ale cóż z tego, kiedy nie dogadzają one raz temu, a potem innemu z mocarstw.

A tymczasem, zanim w Genewie dojdzie do jakiegoś porozumienia, każdy widocznie powiada sobie, że strzeżonego i Pan Bóg strzeże. Więc też po staremu stara się być lepiej uzbrojony na wszelki wypadek od swoich sąsiadów i także mniej jaknajkorzystniejsze sojusze. Ciekawem pod tym względem jest rzeczą stwierdzenie, jak wygląda porównanie wydatków na pogotowie wojenne czterech największych mocarstw teraz i przed wojną. Otóż Anglja w r. 1913/14 wydała na wojsko 77 179 000 funtów szterlingów, a w r. 1924 przeznaczyła na ten cel 150 500 000 funtów szterlingów. Francja przed wojną wykazywała w budżecie wojskowym sumę 916 750 000 fr. obecnie zaś 1 453 162 000. Stany Zjednoczone wydały w roku przedwojennym na zbrojenia 31 milj. dolarów, a obecnie 622½ milj. Wreszcie Japonja miała przed wojną światową na jen cel 97 645 000 jen. obecnie zaś ma prawie czterykrotnie więcej. bo 390 milj. jenów i to mimo przebytej codopiero katastrofy trzęsienia ziemi.

Liczby te świadczą wymownie o niedowierzaniu, jakie panuje jeszcze wśród mocarstw, wszelako miejmy nadzieję, że idea rozbrojenia powszechnego i zaprzestania wojen raz na zawsze ostatecznie jednak odniesie zwycięstwo.

Są tacy, którzy powiadają, że o ile pakt rozbrojeniowy nie przyjdzie do skutku, to następna wielka rozprawa wojenna odbędzie się prawdopodobnie na Oceanie Spokojnym między Stanami Zjednoczonemi a Japonją, albo też szerzej rzecz ujmując, między rasą białą a żółtą. Tarcia między zwyż wymienionemi państwami istnieją już od dawna, a chodzi tu głównie o to, kto ma mieć przewagę na Oceanie Spokojnym — biali czy żółci. I tak, jak przed wielką wojną europejską mocarstwa na gwałt starały się postawić swe armje na odpowiedniej stopie, tak też obecnie Ameryka i Japonja wysilają się do ostatecznych granic w tym kierunku mimo haseł i nawoływań pokojowych z nauczonym niedawno doświadczeniem Europy. Zbrojenia tutaj oczywiście odbywają się głównie na morzu. Potęga morska Stanów Zjednoczonych obecnie tak się przedstawia: 29 pancerników, 6 wielkich krążowników, 18 mniejszych, 330 torpedowców i 160 statków podmorskich. Ale i Japonja nie jest wiele słabszą, posiadają mianowicie: 11 pancerników, 12 wielkich krążowników, 42 mniejsze, 137 torpedowców i 109 statków podwodnych. Przytem tu i tam buduje się z gorączkowym pospiechem wciąż nome jednostki bojowe. Warto również zaznaczyć, że Japonja nawet po katastrofalnem trzęsieniu ziemi nie ograniczyła swych zbrojeń, a odnośny wniosek w parlamencie Tokińskim został odrzucony znaczną większością głosów.

Wprawdzie Ocean Spokojny jest od nas bardzo oddalony, jednakże skutki każdej wojny dają się dzisiaj tak silnie we znaki pod względem gospodarczym, że wybuchnięcie takiej wojny groziłoby znowu klęską całemu światu. Należy więc wszystko czynić, żeby do tego nie doszło. Polska spewnością nie pragnie żadnej wojny, a do paktu rozbrojeniowego przystąpi chętnie, skoro to czynią także jej sąsiedzi i będziemy mieli rękojmię, że nas nikt potem znienacka nie napadnie. Tak jak obecnie jednak, gdzie Niemiec objawia chęci odzyskania Pomorza i G. Śląska, a bolszewik ciągle niepokoi nasze pogranicze wschodnie, trudno nam pomyśleć o przerobieniu oręża na narzędzie pracy pokojowej. Mogłoby nas to zbyt drogo kosztować. Przy szczerych chęciach wszystkich państw niewątpliwie sprawa zabezpieczenia i utrwalenia pokoju przez powszechne rozbrojenie jest do pomyślenia, ale dopóki to nie nastąpi, pozostanie nadal pogotowie wojenne najważniejszą gwarancją pokoju tak dla nas, jak i dla każdego poszczególnego państwa.

Przed upadkiem Mac Donalda

Londyn, 3. 10. Po ostatnich debatach w Izbie Gmin powiedzieć można śmiało że policzone są już dni gabinetu Mac Donalda. Obalenie jego rządu nastąpi w dniach najbliższych, może nawet w przysłą środę.

O upadku Mac Donalda decydowała bardzo poważnie niefortunna interwencja rządowa u generalnego prokuratora w sprawie komunisty, dziennikarza Cambella, uwięzionego w sierpniu za nawoływanie armji do buntu przez tworzenie w szeregach piechoty i marynarki komunistycznych rad żołnierskich itp. metody wywrotowe.

A gdyby Mac Donald tym razem uniknął jeszcze ciosu śmiertelnego otrzyma on go niechybnie w pierwszych dniach listopada. W tym czasie bowiem Izba Gmin odrzuci ratyfikację traktatu W. Brytanji z sowietami. Konserwatyści i liberałowie przy tej sposobności postanowili ostatecznie przyspieszyć kryzys Gdyż zwlekanie z nim np. do wiosny mogłoby być dla nich zbyt kosztowne. Obawiają się oni bowiem, że MacDonald, zyskając na czasie i wykorzystując sytuację polityczną, mógłby w końcu ująć inicjatywę i przeprowadzić nowe wybory na podstawie reform radykalnych przy pomocy najspanialszych obietnic. W takich warunkach mogliby zwolennicy Mac Donalda pociągnąć za sobą większość wyborców.

KRONIKA

Września, dnia 6-go października 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Brunona w., jutro: Marka.

* **Srebrne gody małżeńskie.** W sobotę dnia 4-go bm. obchodził srebne gody małżeńskie zasłużony działacz społeczny prezes Sokoła strzałkowskiego p. Roman Jałoszyński w Strzałkowie.

* **Czołem!** Dzisiaj, w poniedziałek, odbędzie się zebranie Tow. gimn. „Sokół" w lokalu p. Tuczyńskiego. Ze względu na odczyt p. prof. Sanaka „Polska pod względem geograficznym" uprasza się tak członków jak i gości o liczne przybycie. Początek o godzinie 7.30.

* **Miłosław.** (Jarmark) Dnia 15-go października rb. odbędzie się w mieście Miłosławiu jarmark ogólny. Spęd bydła jest z powodu zarazy płucnej niedozwolony.

Magistrat
Wierzejewski, burmistrz.

* **Ustawa o przysposobieniu wojskowem.** Pod przewodnictwem min. Sikorskiego odbyło się 2. bm. drugie posiedzenie rady wojennej, poświęcono głównie sprawie przysposobienia wojskowego. Postanowiono zgłosić w rb. projekt ustawy o przysposobieniu wojsk., który dotyczyć będzie tych mężczyzn, którzy nie służyli w wojsku a więc młodzież w wieku szkolnym, przedpoborowym. Akcja przysposobienia będzie skoncentrowana w ręku wojska celem nadania jej jednolitego charakteru.

* **Przygotowania do Roku Jubileuszowego.** Według doniesień centralnego komitetu rzymskiego w związku z przygotowaniami do roku świętego, dyrekcja kolei włoskich udzieli daleko idących ulg kolejowych, tak dla grup podróżujących, jak i dla poszczególnych osób. Komitet zwraca się do osób lub też zrzeszeń, pragnących przyjechać w tym czasie do Włoch, o możliwie wczesne podanie terminu przyjazdu, oraz ilości osób, celem wyszukania im kwater w Rzymie. Przytem komitet podaje do wiadomości, że na m. kwiecień, maj i sierpień wszystkie kwatery, będące w dyspozycji komitetu, są już zajęte. Podróżni którzy przybędą w tym czasie do Rzymu, będą musieli szukać pomieszczeń na własną rękę. Dotychczas zgłosiło swój przyjazd przeszło miljon pielgrzymów.

* **Wymiana biletów jedno i pięciogroszowych na bilon metalowy.** Po puszczeniu w obieg bilonu metalowego zwłaszcza jednogroszowego, należy spodziewać się że banki, a zwłaszcza kasy skarbowe i urzędy pocztowe a niemniej i kupcy, zbrudzone bardzo bilety jednogroszowe zebrane wciągu tygodnia, wymienią w oddziałach Banku Polskiego. Spostrzeżenia bowiem, jakie codziennie robić można w składach — szczególnie u rzeźników, piekarzy i w straganach owocowych utrwalać muszą każdego w przekonaniu, że bilety wspomniane są rozsadnikami rozmaitych mniej lub

więcej niebezpiecznych bakteryj nie wspominając już o obrzydzeniu sobie apetytu.

* **Jak należy zbierać grzyby?** Polska słynęła i słynie z wielkiej obfitości i rozmaitości grzybów. Powinniśmy się jednak starać, żeby nam grzybów w lasach nie ubywało, lecz przybywało co można osiągnąć przez racjonalne grzybobranie. W lasach, z gnijących liści lub igieł wytwarza się prochnica czyli humus. W wilgotnej próchni rozmnażają się zarodniki w postaci długich, cienkich białych nitek. Gdy się zarodnie rozmnożą i ziemię napełnią jak gdyby białem filcem, w miejscu tem może wyrosnąć grzyb. Rosnący grzyb zabiera pokarm z nitkowatych zarodni, a zaodnie z próchnicy. Szczególnie szybko osną grzyby po deszczu i przy cieple, bo w wtedy mają dużo pokarmów. Jeżeli grzyb wyrwiemy z korzeniami, to obnażamy nitkowate zarodki; te zaschną i już innego grzyba w tem miejscu nie wykarmią. Chcąc mieć grzyby, nie powinniśmy nigdy wyrywać ich, tylko tuż nad ziemią przecinać je nożykiem, a stare robaczywe pozostawiać na miejscu (nawet ścięte, żeby służyły do rozmnażania przyszłych grzybów, jak to robimy w lesie z drzewami samosiejkami. O słuszności takiego przybobrania może służyć następujący fakt. W bliskości Rygi nad rzeką, Aa, są miejskie lasy, w których wydzierżawili grzybobranie ryscy mieszczanie. Jeśliby które z nich wyrwał grzyba z korzeniami a nie wyciął go nożem, w tej chwili jest ze spółki wykreślony i całe jego wkłady pieniężne przepadają. Dzięki takiemu postępowaniu, ilość grzybów w lasach pod Rygą nie zmniejsza się, lecz corocznie zwiększa.

— **Za nielegalną eksmisję.** I. Izba karna w Poznaniu skazała obrońcę prywatnego Ignacego Grząbkę i inżyniera Władysława Rubacha z Poznania za naruszenie miru domowego, pierwszego na 2 miesiące, drugiego na tydzień więzienia a p. Helenę Rehdanzową za ten sam występek na 500 złotych grzywny. Oskarżeni wdarli się przemocą do mieszkania kupca W. Hofera przy ulicy Głogowskiej 104 i wynieśli wszystkie meble. Do mieszkania tego wprowadzili się potem inni ludzie.

Składki i pokwitowania

* W miejsce przybycia na zabawę akademicką p. Teofil Maciejowski z Strzałkowa 15 zł.

W pościgu za bandami dywersyjnemi.

Warszawa, 1. 20. Posterunki graniczne zaalarmowały, iż w nocy z poniedziałku na wtorek banda, która napadła na pociąg pod Łowczą ścigana przez policję starała się przejść granicę w okolicy błot lubaszowskich, jednak bezskutecznie, gdyż straż graniczna przyjęła ją ogniem karabinowym. Złoczyńcy cofnęli się z powrotem w lasy. Stanowią oni pozostałą część bandy, która napadła pociąg i majątek Zarzecze. Los opryszków jest przesądzony. Na skutek częstych starć z oddziałami policyjnemi banda wyczerpała zapas amunicji i cierpi głód. Ujęcia opryszków należy spodziewać się lada chwili.

Władze sowieckie zainteresowały się osaczeniem bandy z pod Łowczy. Nad granicą zgrupowały się oddziały czerwonej armji, które jak dotychczas zajmuje stanowisko obserwacyjne.

Powodzenie napadów dywersyjnych na skutek niedołęstwa administracji w województwach środkowo wschodnich skusiły „Rozwied“ w Płoskirowie do prób dywersyjnych w województwie tarnopolskim. Na granicy tegoż województwa pod Dejanowiczami przeszła kordon pierwsza banda dywersyjna, która natychmiast została przez policję osaczona i ujęta. Bezpieczeństwo, jakie dotychczas panowało nad granicą wschodniej Małopolski nie zostało zakłócone.

Odrzucenie skargi ukraińsk. w Genewie.

Genewa, 30. 9. Komitet dla spraw mniejszości narodowych rozpatrywał skargę komitetu ukraińskiego wschodniej Małopolski na rząd polski złożonej w Lidze w marcu rb. Skarga ta w obszernych wywodach zarzuca rządowi polskiemu rzekome pogwałcenie traktatu o mniejszościach przez ucisk szkolnictwa ukraińskiego, prześladowanie prasy, organizacji, stowarzyszeń, przez polonizacje wschodniej Małopolski, zakaz powrotu dla emigrantów z Austrji i Czechosłowacji. Do Ligi napłynęło około 400 indywidualnych petycyj, mających popierać powyższą skargę.

Delegacja polska złożyła obszerny materjał odpierający zarzuty petentów, oraz wyczerpujące dane o obecnej polityce rządu polskiego. Komitet 3-ech po zaznajomieniu się z tym materjałem i liberalnemi poczynianiami rządu polskiego postanowił nie nadawać żadnego biegu wymienionej skardze.

Nowy biskup polski w St. Zjednocz.

Warszawa, 4. 10. Z Chicago nadeszła wiadomość, że papież podniósł do godności biskupa ks. Alfreda Wróblewskiego w djecezji katolickiej Shenandoal w stanie Virginja.

Nowy wojewoda poleski.

Warszawa, 4. 10. Przyszły wojewoda poleski, podpułk. Młodzianowski, przed objęciem urzędowania otrzyma nominację na generała.

Post pokutny.

Londyn, 4. 10. Przywódca ruchu niepodległościowego w Indjach Gandhi, który odbył 21-dniowy post pokutny, zaniemógł z wyczerpania.

Ludność ruska a ustawy językowe

Warszawa, 3. 10. Wczoraj przybyła do premjera delegacja Rusinów z województw wschodnich i przedstawiła postulaty w sprawie ustaw językowych. Delegacja zapewniła szefa rządu, że Rusini nie zamierzają bojkotować tych ustaw, wprost przeciwnie dążą do wyzyskania na ich podstawie wszystkich możliwości.

Gesslerowski zamach na G. Śląsk

Katowice, 3. 10. Sąd powiatowy skonfiskował numer bytomskiego „Ostdeutscher-Morgenpost“ rozpowszechnionego także na polskim G. Śląsku za podanie mowy dr. Gesslera, naczelnego burmistrza m. Gliwic wygłoszonej na uroczystości objęcia przez niego urzędowania. W mowie tej dr. Gessler jako najważniejszy cel swej działalności określił przeprowadzenie zjednoczenia G. Śląska z Niemcami i wspomniał również o słowach Mac Donalda wygł. w Genewie w sprawie błędu popełnionego przez Ligę Narodów w odniesieniu do G. Śląska.

Morderstwa polityczne w Bułgarji

Wieden, 2. 10. „Neue Freie Presse“ donosi z Sofji, że wczoraj wieczór zastrzelono tam Macedończyka Wasiliewa a dzisiaj wieczorem zabito Bułgara Tuparowa. Koło miejscowości Merini zamordowano posła komunistycznego Matymowa.

Zatarg angielsko-egipski.

Londyn, 4. 10. Biuro Reutera donosi ze źródeł egipskich, że Mac Donald zawiadomił wczoraj Zaglula Paszę, iż wycofanie oddziałów wielkobrytyjskich z Egiptu jest niemożliwe, gdyż oddziały te są niezbędne dla ochrony kanału Sueskiego, Zuglul Pasza zaproponował wówczas, aby ochronę kanału powierzyć Lidze Narodów, jednak Mac Donald odrzucił tę propozycję.

Komunikat.

Okręgowy Urząd Ziemski przystępuje w czasie najbliższym do regulowania stosunku prawnego z przymusowymi administratorami osad anulacyjnych oraz do udzielenia im przewłaszczenia hipotecznego o oddanych im osad. Zawarcie definitywnych umów oraz udzielenie przewłaszczenia nastąpi jednakowoż tylko w stosunku do tych przymusowych administratorów, którzy jeszcze przed zawarciem umów kupna-sprzedaży wpłacą na poczet ceny kupna danej osady po 100 zł od każdego hektara posiadanych gruntów jako zaliczkę, aż do ścisłego oszacowania osady. W związku z tem każdy poszczególny administrator otrzymał odpowiednie wezwanie płatnicze OUZ-go. Wpłacone dotychczas zaliczki, jak również kaucje będą policzone nowonabywcom na cenę kupna przy przeliczeniu uskutecznionych wpłat na cetnary metryczne żyta według ceny żyta w dniu wpłacenia. Dopiero po wykonaniu zobowiązań nałożonych na nabywców niniejszem pismem przystąpi Okręgowy Urząd Ziemski do zawarcia definitywnych kontraktów i w następstwie do udzielania przewłaszczeń.

Jarocin, dnia 19 września 1924 r.
Komisarz ziemski

* **Ciekawe liczby.** Kiedyś ktoś zestawił następujące liczby jako przepowiadające przyszłość. Koniec powstania 1848 r. był w r. 1849. Liczby te zliczone obok siebie $1 + 8 + 4 + 9 = 22$, a dodane do 1849 dają rok 1871, w którym powstało cesarstwo niemieckie. Cyfra 1871 zliczona w ten sam sposób daje liczbę 17, która dodana do 1871 wykazuje rok 1888, w którym było trzech cesarzy niemieckich. Ze zliczonego roku 1888 jak wyżej wynika 25, a liczba ta dodana wskazuje rok 1913, który miał być początkiem końca cesarstwa niemieckiego. W końcu ze zliczonych cyfr roku 1913 wynika 14, co po dodaniu do 1913 wskazuje na 1927 jako rok poważniejszych wydarzeń w historji Niemiec. Będzie to prawdopodobnie próba odwetu ze strony Niemiec i odbudowy cesarstwa. Czy się uda, tego liczby powyższe nie powiadają, ale że do tej próby rychlej czy później dojdzie, to nie ulega wątpliwości. Zależy od nas, jak my wobec tych czekających nas wypadków dziejowych się zachowamy. Czy pójdziemy jeszcze w prawo i w lewo, czy też razem i wspólnemi siłami pokonamy wroga...